GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 90. — W Sobotę dnia 11. Listopada 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 7. Listopada.

Były Adwokat Ogrodowicz, ustanowiony został Justyckommissarzem przy Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu i Notaryuszem w onegoż obwodzie.

JW. Generał-Porucznik i Wice-Gubernator Moguncyi, Carlowitz, przybył tu z Moguncyi; a Generał-Major i Dowódzca 5téy brygady piechoty, Uttenhoven, z Koburga. JW. Generał-Porucznik i Szef głównego sztabu armii, Baron Müffling, wyiechał do Weymaru.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 28. Października.

N. Cesarzowa matka powróciła dnia 24. m. b. w pożądanym stanie zdrowia do Pawłoska. Onegday iako w rocznicę urodzin Cesarzowéy Matki, oświecona była cała stolica. Wczoray przybyła N. Pani do tuteyszéy stolicy i znaydowała się z NN. Cesarstwem na nabożeństwie w katedralnym kościele N. Panny Maryi Kazańskiéy; na wieczor znowu miasto było oświecone. Dziś wkłada znowu dwór małą żałobę za Cesarza Alexandra i Cesarzową Elżbietę i nosić ią będzie do dnia 1. Grudnia.

Generał-Major Xiążę Menżykow i Generał Benkendorff mianowani Generalnymi Adjutantami Cesarza Jmci.

W Guberniach Wileńskiéy, Grodzińskiéy

i Białostockiéy spodziewaią się odkryć żupy i wody słone.

Tyflis dnia 12. *Września* 1826. (*)

Przybyłem do Eriwanu dnia 4. Sierpnia, gdzie Sardar, pod różnemi pozorami, zatrzymał mnie aż do 9. t. m., a w końcu oświadczyć mi kazał, iż nie może mi pozwolić udać się do woysk ruskich, lecz da mi eskortę do granic tureckich, i ieżlibym na tę propozycyą nie przystał, nie potrafi mi wskazać innego traktu iak do prowincyi tatarskiéy Kazah, któréy wierność wówczas była podeyrzaną. W tymże czasie ostrzeżony byłem, iż przewłoka, iakiéy doznawałem, pochodziła ztąd, że Sardar zamyślał złupić moie bagaże i zabrać mnie w niewolą, skorobym, przeszedłszy granicę Persyi, o dzień ieden drogi od niéy się oddalił; nawet wymieniono mi osoby zobowiązane do wypełnienia téy srogości. W czasie umów tyczących się mego odiazdu, Mirza Izmael, moy mehmandar, odebrał zlecenie Alajar-Chana, aby mnie zatrzymał w Eriwanie aż do nowego rozkazu, pod pozorem, iż wypadało koniecznie, abym zaczekał na odpowiedź, iaką mi dać zamyślano na moią notę z dnia 9. Lipca. Protestowałem przeciw tak oczywistemu zgwałceniu prawa narodów, pisząc do Abbasa Mirzy równie iak i do pierwszego Ministra; zawiadomiłem także poselstwo angielskie o stanie, w iakim się znaydowałem. Odtąd, każdy dzień moiéy niewoli oznaczony był nową iaką niegodziwością. Powiadano mi ze strony Alaiar Chana, iż żona Chana Talyszu zatrzymaną została w zakład w czasie iego buntu, mnie więc przytrzymuią w Eriwanie, pokiby ona uwolnioną nie była, — lecz zostawiano mi sposobność wykupienia się, skorobym tylko odstąpił pierwszemu ministrowi srebra moie i dary, których ieszcze nie rozdałem. Starano się, chociaż bezskutecznie, przekupić moich dragomanów. Sardar polecał Mirzie Izmaelowi, moiemu mehmandarowi, aby się dopominał odemnie zapłaty za transport bawełny, który wysłał na przedaż do Rossyi przed rozpoczęciem kroków nieprzyiacielskich, albo żeby przynaymniéy zatrzymał w zakład kilka osób z moiego orszaku. Nie mogąc przekupić moich dragomanów, Sardar oświadczył zamiar za rzymania ich mocą iako rodem będących z Karabagu, który iuż uważał iako prowincyą zdobytą i iako część Persyi. Napisałbym tom cały, gdybym chciał zdać sprawę JW. Panu ze wszystkich napaści, iakie odpierać musiałem, a którym wynalazczy gieniusz stróżów moiego więzienia codzień nową postać nadać umiał, zawsze w iedynym zamiarze obrania mnie z pieniędzy lub ze sprzętów. Widząc iak czas upływa a odpowiedź na moie listy nie nadchodzi, dowiedziawszy się, że poselstwo angielskie opuściło obóz Szacha udaiąc się naprzeciw P. Macdonald, zobowiązałem moiego mehmandara, aby się oparł żądaniom Sardara Eriwanu, i zawiadomił głównego Ministra, którego iest kreaturą, że zważaiąc niechęć Szacha do woyny, nieprzyiaciele Alaiar-Chana, korzystać będą z naypierwszéy okoliczności, iaką im nastręczy walka wątpliwa, aby go zgubić, ieżeliby nayprzód iuż nie myślił o pokoiu, — a iedyny środek zawarcia go z korzyścią iest, aby mnie wysłał iak nayprędzéy, gdyż osobiście będąc interessowany, starać się będę nakłonić gabinet nasz do poiednania się. Sposób ten udał mi się; winienem mu moie wyzwolenie z 25dniowéy niewoli w mieyscu nayniezdrowszém ze wszystkich okolic Eriwanu, którego wpływ zgubny iuż się pokazywał na wszystkich osobach poselstwa, tak panach iako i służących, obeymuiąc w to lekarza i iego pomocnika, tak dalece, iż Porucznik Hr. Tołstoy widział się zmuszonym dopełniać obowiązków dozorcy szpitalu, i uczyć się puszczania krwi, aby tym sposobem ratował chorych. Pan Macdonald, nowy Minister angielski przy dworze teherańskim, przybywszy do obozu Szacha, dowiedział się, iż iuż wydane zostały rozkazy wolnego odiazdu dla mnie, lecz obawiaiąc się nowego przeniewierstwa ze strony Persów, mniemał, iż wypada domagać się o nowe firmany i wysłał Majora Montheith, by dopilnował ich wykonania; ale iuż wówczas znaydowałem się w Tyflis, gdy oficer wzmiankowany przybył do obozu Sardara Eriwanu.

(*) Dokończenie.

Nie poniżymy się tyle, abyśmy mieli przebiegać i porównywać z prawem narodów, nie-

godne obeyście się z Xięciem Menżykowem pod murami Eriwanu. Oręż nasz pomści się zniewag wyrządzonych Rossyi w osobie iéy posłannika. Przecież im więcéy zastanawiamy się nad czynami przytoczonemi w depeszach powyżéy umieszczonych, tém trudniéy zrozumieć i nieprzewidywanie Ministra perskiego, i uległość samego Szacha, i ślepotę syna, który z czasem miał się ozdobić oyca koroną. — Aby utrzymać znaczenie maiące mu być wydartém, Minister podnieca woynę, która, w swym skutku, bezpośrednio rzuci nań piętno wiarołomstwa i wstydu, a w końcu niechybną iego zgubę sprowadzi. Aby się niepokazać mocnym w swéy woli, Szach przystaie popchniętym być w walkę tyle nierówną ile niesprawiedliwą i dobrowolną. Nakoniec Abbas Mirza, dla ratunku szwagra, niszczy przymierze, które miało mu tron zapewnić. Sam uwalnia Rossyą od iéy zobowiązań się, pozbawia siebie praw przyznanych mu przez nię, i, w iéy oczach, ze stopnia naybliższego dziedzica tronu, wchodzi w szereg licznych pretendentów korony, którzy, po śmierci panuiącego, będą się dobiiać o berło Szachów. Jednakże Rossya niemniéy przeto ubolewa nad tą zaczepką. Zbyt szczerą iest przyiaciołką pokoiu, iżby nie czuła przykrości widząc woynę konieczną; lecz nie mogła pożądać zdarzeń, któreby iawniéy dowiodły iak iéy chęci zawsze są godziwe i czyste. Xiążę Menżykow był odpowiednim ich tłumaczem; w okolicznościach nayzawilszych, iego postępowanie miało zawsze szczęśliwy związek potrzebnéy zręczności i umiarkowania. W niebezpieczeństwach dał piękny przykład poświęcenia się i odwagi. Postępowanie zaś Sprawuiącego interessa i Ministra Anglii przy dworze teherańskim, przyniosło J. C. Mości nayżywsze zaspokoienie. Niepodobna było lepiéy odebrać cechę prawdy wieściom o wzaiemnych stosunkach Rossyi i Anglii w téy sprawie Persów, — wieściom, które złośliwi umieliby byli szerzyć, a nieświadomi przyiąć w dobréy wierze; niepodobna było lepiéy przekonać o związkach iednoczących te dwa narody i o nieprzerwaném trwaniu zasad wspólnych wielkim dworom Europy, dla których, w ogóle, pokóy powszechny iest pierwszém staraniem, a naypięknieyszą nagrodą.

Dokończenie traktatu pokoiu między Rossyą a Persyą zawartego, przerwanego w numerze zaprzeszłym.

III. Aby Cesarzowi Jegomości okazać rzetelność swoiego sposobu myślania, Jego Królewska Mość Szach, uznaie tak dla siebie, iakoteż dla swoich następców na tronie perskim, iż wyżéy wymienione Hanaty (Gubernie) są własnością państwa Rossyiskiego; Hanaty Karabagski i Gundszy, które teraz pod imieniem Elisabetpolu zamienione są w prowincyą, iako też Hanaty Szeki Szirwan Derbend, Kuba, Baku i Taliszyn, wraz z należącemi do nich kraiami, znayduiącemi się na teraz w ręku Rossyi; daléy cały Dagestan, Georgia z prowincyą Szuragieli, Imiretem, Guriel, Mingrelią, Abkazyą, iakoteż wszystkie obwody i krainy, leżące między wyżéy oznaczonemi granicami a granicą Kaukazką, wraz z krainami i ludami, które do ostatnich i do morza Kaspiyskiego przypieraią.

IV. Na znak swoiéy życzliwości ku Jego Królewskiéy Mości Szachowi Perskiemu i na dowód swoiego rzetelnego życzenia: widzieć ugruntowane samowładztwo i zwierzchniczą władzę w państwie Perskiém z Rossyą graniczącém, obowięzuie się uroczyście N. Cesarz Rossyiski dla siebie i swoich Następców w razie potrzeby dać pomoc temu synowi Szacha Perskiego, którego mianować będzie dziedzicem państwa Perskiego, aby nikt z obcych nieprzyiaciół nie mogł mięszać się do interesów Persyi, i by dwór Perski za wsparciem dworu rossyiskiego był utwierdzony. Zresztą, gdyby zaszły spory między synami Szacha w sprawach państwa Perskiego, Rossya nie pierwéy będzie miała do tego udział, dopóki panuiący Szach nie będzie żądał iéy pośrednictwa.

V. Okręty kupieckie rossyiskie, powinny iak pierwéy, być upoważnione żeglować wzdłuż brzegów morza Kaspiyskiego i tamże zawiiać. Gdyby doznały rozbicia, Persowie maią im dawać pomoc przyiacielską. Również i perskie okręty kupieckie, powinny tak, iak pierwéy, być upoważnione, handlować wzdłuż brzegów morza Kaspiyskiego, i do brzegów rossyiskich zawiiać, a Rossyanie powinny onym podczas rozbicia się okrętu potrzebną dawać pomoc. Co się zaś tycze

okrętów woiennych, tedy Rossyiska bandera, która przed woyną, iakoteż w pokoiu i po wszystkie czasy iedynie na morzu Kaspiyskiém powiewała, i teraz iak dawniéy, będzie wyłącznie do tego upoważnioną i żadne inne mocarstwo, oprócz Rossyiskiego, nie będzie mogło zatkać woiennéy bandery na morzu Kaspiyskiém.

VI. Wszyscy w rękach obudwóch stron znayduiący się niewolnicy, czylito ieńcy woienni, lub z domów swoich uprowadzeni mieszkańcy, czylito wyznaią religią chrześciańską, lub iaką inną, powinni być w trzy miesiące po zawarciu i podpisaniu ninieyszego traktatu wydani, przy troskliwości o ich utrzymanie i kosztów podróży aż do Karaklisse.

VII. Oprócz powyższych artykułów N. Cesarz Rossyiski i Szach Perski ugodzili się, że właściwi Ministrowie, którzy, ieźli potrzeba wypadnie, będą przez nich iako Rezydenci wysłani, stósownie do swoiego stopnia i ważności poselstwa, iakiém upoważnieni powinni być przyimowani. W miastach, gdzie dla opieki handlu, osądzą za potrzebę Monarchowie, podług dawnego zwyczaiu, zawierzytelnić Konsulów i Agentów, którzy nie maią mieć więcéy w swoim orszaku nad 10 osób, powinni w sposobie ich stopniowi odpowiadaiącym iako zawierzytelnieni urzędnicy być uważani i szanowani; powinny być wydane rozkazy, aby ich nietylko nie obrażano, lecz by w przypadku uskarzenia się o co właściwych poddanych obu mocarstw, na ich przedstawienia postępowano bezstronnie, by obrażony zupełne miał zadosyćuczynienie.

VIII. Co się tyczy związków handlowych między poddanymi obudwoch mocarstw, opatrzonych certyfikatami swoich Rządów lub dowódzców pogranicznych, w których wyrażono, iż są rzeczywistymi rossyiskimi lub perskimi kupcami i poddanymi, wolno będzie ostatnim udawać się wodą i lądem do państw obu umawiaiących się mocarstw, tamże dla handlu dopóty bawić, póki tego osądzą za potrzebę, i bez zatrzymania powracać. Towary z Rossyi do Persyi lub z Persyi do Rossyi wprowadzone, będą mogli przedawać i zamieniać. W przypadku, gdyby do Persyi przybyły, lub w tém państwie osiadły rossyiski poddany, lub perski do Rossyi przybyły, lub tamże osiadły poddany umarł, pozostałe iego pieniądze, maiątek, ruchomości i nieruchomości, iako maiątek poddanych sprzyiaźnionego mocarstwa, uważany będzie, i pierwsze bez zwłoki i iawnie za kwitem, stósownie do praw, ich wspólnikom lub krewnym wydane zostaną. Nawet tymże wolno będzie, nieruchomości, komu zechcą, podług upodobania i tak wszystko, iak będą mogli, przedać; iak to bywa we wszystkich cywilizowanych państwach, do którego bądź mocarstwa należą interessenci.

IX. Od towarów do miast perskich i portów przez kupców rossyiskich wprowadzonych, nie będzie więcéy pobierano opłaty iak 5 od sta i to tylko raz. Toż samo rozumieć się ma o towarach perskich w Rossyi.

X. Kiedy towary przybędą na brzegi do portów lub do miast pogranicznych obu umawiaiących się stron, tedy właściwi kupcy będą mieli wszelką wolność, swoich towarów sprzedawania lub zamieniania, i innych zakupowania, iżby nie potrzebowali starać się w téy mierze o pozwolenie u Dyrektorów cel lub upoważnionych kupców, których obowiązkiem iest czuwać, aby handel był wolny.

XI. Po podpisaniu ninieyszego traktatu, Pełnomocnicy obudwóch mocarstw doniosą o tém bezzwłocznie, gdzie potrzeba będzie, i wydadzą rozkazy, aby kroki nieprzyiacielskie wszędzie ustały.

Ninieyszy, na wieczne czasy zawarty traktat pokoiu, ma być na dwóch iednako brzmiących exemplarzach z przekładem na iężyk perski, przez wyżéy rzeczonych Pełnomocników obu mocarstw podpisany, pieczęciami opatrzony i nawzaiem wymieniony, przez Cesarza Rossyiskiego i Szacha Perskiego uroczyście potwierdzony i exemplarze certyfikowane powinny być we trzy miesiące przez oba dwory swoim Pełnomocnikom przesłane.

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 2. Listopada.

N. Cesarz raczył Król. Portugalskiemu nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi przy swoim dworze, Baronowi Villa-Secca, i nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Cesarza Brazylskiego przy Ces. Król. dworze, Podhrabiemu de Re-

zende, dać order żelazney korony pierwszéy klassy; Król. Portugalskiemu Sekretarzowi legacyinemu, Kawalerowi Camara, krzyż kawalerski orderu Leopolda, a Sekretarzowi legacyinemu Ces. Brazylskiego poselstwa, Kawalerowi Almeida, order żelazney korony trzeciéy klassy.

Królestwo Neapolitańskie.

Gazeta Powszechna zawiera z Messyny z d. 30. Września co następuie: „Lord Cochrane zabawiwszy krótko na morzu pod Cagliari, ukazał się przed naszym portem na okręcie Unicorn, i żądał być wpuszczonym; a że między innemi, papiery iego świadczące o zdrowiu osady, niebyły w należytym porządku, odmówiono iego żądaniu. Poczém opuścił tuteysze morze, lecz niebawem wrócił znowu z Malty, przywiózł papiery stósowne przepisom, na mocy których żądał powtórnie być wpuszczonym do portu, ale i tą razą odmówiono mu to, poczém oddalił się wczoray (dnia 19.). Okręt liniowy, Wezuwiusz, wypłynął za nim, i iak mówią, ma mieć zlecenie, uważać na niego o 120 mil morskich od brzegów Królestwa. Wiadomości z Malty z dnia 17. t. m. donoszą, że kilku dniami wprzódy zawinęły tam z Anglii dwa okręty z amunicyą, a zabawiwszy się krótko, udały się do Napoli di Romania; maią one należeć do wyprawy Lorda Cochrane.“

Podług wiadomości z Neapolu z d. 17. Września, poświęcone zostały w obecności rodziny królewskiéy w Castelamare chorągwie pierwszego i drugiego pułku Szwaycarskiego, które zwerbowano do służby Neapolitańskiéy. Przy téy samey sposobności podwyższono żołd podoficerom i żołnierzom kompanii grenadyerów i strzeleckich wspomnionych pułków.

Więźnie w Palermie uknuli spisek, któryby bardzo zgubny stać się mógł dla miasta. Dnia 8. Września chcieli wysadzić część muru, a po zamordowaniu znakomitych urzędników, łupami obciążeni, pierzchnąć zamyślali. Lecz wspólnik zdradził ich dnia 4. Więzienie przetrząśniono i znaleziono kilka pak prochu. Kilku współwinowayców z miasta pociągnięto do odpowiedzialności.

Włochy.

Dnia 20. Października.

N. Arcyxiężna Marya Ludwika powróciła onegday z Wiednia do Parmy.

List z Messyny dnia 30. Września donosi: „O Lordzie Cochrane, ktory się był dnia 19. m. b. z wód tuteyszych oddalił, gdy mu powtórnie zawinienia do tuteyszego portu odwówiono, żadnéy niemieliśmy wiadomości. Niektóre styczność z sobą maiące okoliczności zwracaią uwagę publiczności i władzy na powtórne ziawienie się Lorda na naszém wybrzeżu, i na natręstwo, z iakiém usiłował dostać się do naszego portu. Lord ten krąży iuż od dwóch miesięcy po środziemném morzu, maiąc na swym okręcie niektórych wygnańców neapolitańskich i sycyliyskich; on sam używa zmyślonego nazwiska; niepodpada żadnéy wątpliwości, iż on miał zamiar napiąć taiemne związki z mieszkańcami naszéy wyspy, znanymi z skłonności rewolucyinych; podobno go w tém dwóch obcych Wice-Konsulów wspierało. Wszystkie te osobliwsze zabiegi, pokrywa ieszcze zasłona, która iednak wkrotce pewnie usuniętą zostanie. To pewna, że w planach Lorda Cochrane iest coś chwieiącego się; gdyż niemożna tak łatwo i bezwarunkowo przyiąć, iżby mu wolno było swoią polityczną samodzielność, pod puklerzem bandery angielskiéy, posuwać aż do niepokoienia państw chrześciańskich nad morzem środziemném. Rząd nasz, iak powiadaią, żądać miał odwołania skompromittowanych obcych Konsulów.“

Z Rzymu dnia 21. Październ.

Dnia 18. m. b. Oyciec S. zwiedził warsztat Kawalera Thorwaldsen na placu Barberini, i obeyrzał wszystkie wyborne twory tego mistrza, mianowicie kolosalne posągi Zbawiciela i 12stu Apostołów, które Król Duński dla iednego z kościołów kopenhagskich zamówił. Jego Swiątobliwość obsypał naypochlebnieyszemi pochwałami Kawalera Thorwaldsen.

Francya.

Z Paryża d. 31. Października.

Na przedstawienie Biskupa Strasburgskiego, mianował Król Pana Barante, byłego ucznia szkoły politechniczney, a teraz inżyniera wydziału dróg i mostów, podguwernerem Xiążę-

cia Burdegalskiego. A więc nie xiądz, iak powiedziano, lecz człowiek świecki będzie drugim podguwernerem. — Król ułaskawił pewnego na śmierć skazanego fałszerza monety. Uważaią, iż od dawnego czasu kara śmierci przeciw zbrodniarzom tego rodzaiu zawsze była w inną karę zamienianą.

Zagaienie Izb nastąpić ma dnia 13. (podług innych 12.) Grudnia. Przełożone im być maią proiekta do prawa względem wolności druku, względem lasów, względem kar woyskowych, względem sądu przysięgłych i względem utrzymywania więźniów za długi w więzieniu osadzonych.

Prowincyał Jezuitów we Francyi nazywa się Dezyderyusz Richardot. Już on od d. 1. Kwietnia 1823 wydawał w tém znaczeniu zaświadczenia.

Dwa ostatnie wybory, to iest Pana Farcy, iednego z Prezydentów Trybunału w Angers, i Pana Villeneuve, nastąpiły w duchu Ministeryum Pana Pasquier. Jeżeli podług tego systematu wciąż postępować będą, tedy zdanie, któremu większość Izby Parów iest już przychylną, weźmie górę i w Izbie Deputowanych, a Ministeryum Pana Villèle na naturalnéy drodze skona. I roialistoskie stronnictwo oddaie większą sprawiedliwość Panu Pasquier, który dla wielkiéy zręczności, talentu parlamentowego i zasad monarchicznych wielce iest poważany, i nie ieden widzi w nim następcę Pana Villèle. — W ciągu ostatnich feryy sądowych ziechało do Paryża bardzo wielu urzędników sądowych. Pan Peyronet, który na nich dawniéy nie bardzo przyiemném spoglądał okiem, był tą razą bardzo grzecznym dla nich. Radzca sądowy Cabasse podał mu swoie naynowsze dzieło o parlamencie Prowancyi, niekorzystne dla Jezuitów, i znalazł uprzeyme onegoż przyięcie. W ogólności okazuie się wielka różnica Ministeryum, iakiém iest teraz, i iakiém było przed dwoma laty, a ludzie bezstronni skłonni są uznać zalety teraźnieyszego.

Bawiący tu młody Mauromichalis odebrał trzy listy od swoich krewnych, donoszące mu o klęsce, poniesionéy przez Ibrahima w pierwszych tygodniach m. Września, mianowicie w Mainie. List Mikołaia Mauromichalis datowany iest z Tzimowa dnia 19. Września i opiewa iak następuie: „Dnia 7. m. b. postąpił nieprzyiaciel aż do Tzimova i Kalewryi, gdzie mógł lepiéy rozwinąć swą piechotę i iazdę; lecz pośpieszyliśmy zaiąć posady Kaviopoli, Pilala, Parasylo i Leukisykia; tam wydaliśmy nieprzyiacielowi potyczkę, która była nader niepomyślną dla niego, mianowicie, gdy się kusił wziąść wsie w górach Skonfianika i Polytsavavo. Ibrahim walczył z nami w 5,000 naylepszego woyska. Bitwa trwała 7 godzin, a ścigaliśmy go dwie godziny. Utracił on 400 w zabitych i 15 w ieńcach; liczba rannych nie iest nam wiadoma. My mieliśmy około 2000. Dnia 11. Września flotta nieprzyiacielska z 30 żagli chciała wysadzić woysko na ląd, lecz się to nie udało, znalazłszy zaięte przez nas mieysca obronne.“ Brat, Michał Mauromichalis, pisze, iż Mainoci mieli tylko 11 zabitych i 15 rannych. Oyciec nareszcie donosi, iż syn iego Jerzy dnia 1. Września zabrał 70 ieńców.

Jeżeli dobrze zawiadomieni iesteśmy — mówi Dziennik Handlowy — to Lord Cochrane niezaniechał bynaymniéy planu udania się do Grecyi. W Marsylii oczekuią zawinienia zbudowanéy w Stanach Zjednoczonych fregaty, na którą Lord, powróciwszy z Genewy, wsiądzie.

Uważano, iż Lord Cochrane i Margrabia Livron w Marsylii w iednym mieszkali hotelu. Lord angielski miał swoie pokoie nad pokoiami Francuzkiego Margrabiego.

W nocy z 18. na 19ty m. b. znieważono szkaradnym sposobem cmentarz „Père la Chaise“ zwany. Kilka trupów mężczyzn, kobiet i dzieci, znaleziono odgrzebanych i obdartych z ubiorów, które tu i owdzie leżały porozrzucane. Komuż należy przypisać tę oburzaiącą niegodziwość? Czyliż chciwość była iedyną tego szkaradzeństwa sprężyną? Zwierzchność dochodzi téy rzeczy; iedna osoba iest już aresztowaną.

Monitor donosi z Madrytu pod dniem 16. m. b.: „Ciągle ieszcze mówią o woynie z Portugalią; lecz niewierzymy temu, ażeby rząd pomyślał tylko o niéy. O tém zaś zapewnić możemy, że gdyby do tego przyiść miało, na ten przypadek czcigodny oyciec, brat Cyryli Alameda, ofiarował Królowi summę 60 millionów Realów (4,000,000 Talar.) w imieniu

wszystkich klasztorów hiszpańskich na opędzenie kosztów woiennych."

W ostatni czwartek w Rouen w kościele katedralnym pewien ubogi człowiek zadał sobie kilka ran nożyczkami, i lubo wiele krwi utracił, rany iednak nie są śmiertelne; zdaie się, iż rozpacz z powodu ubóstwa przywiodła go do kroku odebrania sobie życia. W piątek został kościół na nowo poświęcony.

Z listu z Lizbony dnia 18. m. b. dowiaduiemy się, (mówi Gwiazda), iż powstanie w Algarbii zostało przytłumione, i że Margrabia Abrantes uciekł. Niewiadomo, dokąd się udał, równie iak Margrabia Chaves i Hrabia Amarante. — Podług tegoż listu, lekarz Regentki Doktor Abrantes i hiszpan Sierra popłynęli do Ameryki. Ostatni chciał zebrać niektórych liberalnych Hiszpanów i udać się z nimi do Hiszpanii; Doktor Abrantes wspierał go.

W Agen zastrzelił się niedawno aktor, la Gardere, który talentem swoim zjednał sobie nazwisko Talmy prowincyalnego.

Naczelnik śpiewu król. akademii muzyki, Pan Piccini, użala się w pismach publicznych, iż został oddalony od swoiego urzędu, niewiedząc sam dla iakiéy przyczyny.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 19. Października.

Zapewniaią (ale to w Konstytucyoniście Paryskim), iż porozrzucane w Algarbii buntownicze odezwy, wykrzykuiące Dom Miguela Królem Portugalskim, drukowane były w Hiszpanii.

Stronnictwo apostolskie nie długo się cieszyło rozruchami w Portugalii; iuż wczoray dowiedziano się, iż Margrabia d'Abrantes musiał się ucieczką ratować.

Z Barcelony dnia 21. Październ.

Stronnictwo apostolskie uknowało w tych dniach spisek przeciw Generalnemu-Kapitanowi Margrabiemu Campo de Sagrado, przeciw Arcybiskupowi i Intendentowi. Ostrzeżono dość wcześnie Margrabiego; tak iednakże był przestraszony, iż wśród nocy schronił się do domu Kommendanta francuzkiego.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 18. Października.

Wiadomości z zbuntowanéyi prowincyi są ciągle pomyślne.

D. Joachim Kajetan Alvares Pereira de Mello, mianowany W. Konnetablem królestwa.

Ustawa Xiężniczki Regentki w 25ciu artykułach przepisuie ceremoniał przy zagaieniu król. posiedzenia obu Izb połączonych. Dnia 27. odbędzie się w kościele patryarchalnym solenna wotywa o Duchu S., na któréy Parowie i Deputowani przytomnymi być muszą. Porządek mieysc iest ściśle przepisany. Xiążęta, Margrabiowie i Hrabiowie siedzieć będą dwoma rzędami; Xiążęta i Margrabiowie po prawéy stronie, Arcybiskupi pomiędzy Margrabiami, potém Hrabiowie, a za nimi Biskupi. Dla król. rodziny i grona dyplomatycznego urządzone są trybuny po prawéy i lewéy stronie tronu. Zasiadłszy Xiężniczka Regentka na swoiém krześle poręczowém, każe przez W. Marszałka pałacu wezwać Parów, Deputowanych i Ministrów, ażeby mieysca zabrali. Xiężniczka albo sama mieć będzie mowę, lub ią każe powiedzieć iednemu z Ministrów stanu, poczém ieden z Ministrów oznaymi otwarcie posiedzenia Izb na rok 1826. Regentka wykona przepisaną przysięgę w ręce Prezydenta Izby Parów. Na tém posiedzeniu wystąpią Parowie w starożytnym narodowym ubiorze, Deputowani w czarnéy odzieży z rzymskim płaszczem, szpadą i kapeluszem z piórami, Duchowni, Parowie czy Deputowani, będą w swym urzędowym ubiorze bez wszelkiéy oznaki.

Anglia.

Z Londynu dnia 28. Października.

We czwartek w hotelu York naradzali się gospodarze ziemscy, a celem tych obrad było utrzymanie ustaw zbożowych.

Dwa parowe okręty dla Greków maią iuż być ukończone, lubo się poniekąd lękaią względem ich przeprawy w téy porze przez odnogę Biskayską. Na przyśpieszenie ich uzbroienia nadesłała Lady Cochrane 1400 Funtów Sterlingów, które w Genewie uzbierała. — Papiery greckie spadaią z powodu spodziewanego powrotu Lorda.

Mamy wiadomości z Kartaginy do dnia 28. Sierpnia, lecz poówczas ani tam niemyślano o posłaniu aby iednego Dollara ze strony rządu do Europy.

Lord Beresford poiechał do Lizbony, dokąd go Xiężniczka Regentka od nieiakiego czasu pragnęła; załatwić się ieszcze maiące niektóre okoliczności między Brazylią i Portugalią, niemniéy zachodzące między Brazylią i Buenos Ayres nieporozumienia maią być celem téy podróży.

Podług wiadomości Lizbońskich, wybuchnienie i przytłumienie ostatniego powstania prawie w iednym czasie nastąpiło.

Nadeszła właśnie do Begoty wiadomość, iż sławne iezioro Guatavita zupełnie iest osuszone. Z wielkim więc pośpiechem wyiechali tam z tego miasta agenci Karola Cochrane, admiralicyi angielskiéy i innych przy tém wielkiém przedsięwzięciu interessowanych osób, dla odebrania udziałowych części ogromnych bogactw, które na dnie tego ieziora spodziewaią się znaleść. Już na brzegach iego wydobyto szmaragd niezmiernéy wielkości, znayduiący się w figurze z nayczystszego złota, a procz tego mnostwo złotych bałwanów. Oto iest historyczna wiadomość o tém ieziorze. Przed zawoiowaniem tego kraiu przez Hiszpanów, istnęło tam państwo z 2ch millionów mieszkańców, zostaiące pod zarządem Kacyka Guatawity, który mieszkał w wielkiém mieście i utrzymywał armią z 40,000 ludzi. Wszystkie sąsiedzkie pokolenia kochały go bardzo i zamieniały tameczne zboże i inne potrzeby żywności za piasek złoty i kosztowne kamienie, szczególniéy szmaragdy. Jezioro to znayduie się 10,000 stóp nad powierzchnią morza, na szczycie góry, czczonéy od kralowców iako mieszkanie ich bóstwa, któremu dwa razy do roku ofiary czynili. Po dopełnieniu w tém mieyscu pewnych obrządków, Kacyk, wszyscy wodzowie i mieszkańcy w naywiększéy części tamże zebrani, rzucali, iak daleko który mógł dosięgnąć, niezmierne bogactwa w iezioro, wyobrażaiąc sobie, iż przezto uwolnieni zostaią od grzechów, które w poprzedzaiących sześciu miesiącach popełnili. Pewien literat, nazwiskiem Kier, przez domyślną rachubę, opartą na licznych zasięgnionych o tém ieziorze wiadomościach, doszedł, iż summa, która w nie tym sposobem w złocie i kosztownych kamieniach wrzuconą została, lekko biorąc 28 milliard Franków wynosić może. Po zdobyciu tego kraiu przez Hiszpanów, mięszkańcy tameczni w nayokrutnieyszym sposobie z przyczyny swego złota prześladowani będąc, powrzucali w to iezioro wszystko, co im ieszcze z bogactw było pozostało; sam Kacyk miał tam zatopić tyle piasku złotego, ile go 50 osób unieść mogło. — Już Hiszpanie używali różnych sposobów, aby iezioro to osuszyć. Jakoż doszli iuż byli aż do 14 stop wysokości wody, gdy brzegi poderwawszy się zasypały budowę. Wszelakoż znaleziono iuż i tam mnóstwo złotych bałwanów i posłano do Madrytu szmaragd, 100,000 Dollarów szacowany. Odtąd zaniechano przedsięwzięcia; dopiero przed 3 laty przybył tu Kapitan Cochrane i zawiązał towarzystwo do osuszenia ieziora. Robota szła tak szczęśliwie, iż rząd Kolumbiyski posłał mocny oddział woyska do strzeżenia ieziora, ażeby niezłupiono tego towarzystwa z niezmiernych bogactw, które na dnie iego spodziewaią się znaleść. — Prócz głownego uczestnictwa, które ma Cochrane w tém przedsięwzięciu, ma on także udział w dwóch rudach śrebrnych, które iuż teraz wielkie przynoszą korzyści, i należy w trzeciéy części do wielkiéy rudy miedzianéy w dolinie Arroa. Ruda ta iest iedną z nayobfitszych i nayosobliwszych w świecie. Plon czyni zawsze 60 od sta, gdy angielskie tylko 10 od sta przynoszą. Miedź nadto iest nayczystsza z dotąd znanéy. Wszystkie działa w Kadyxie z téy miedzi są lane.

Rozmaite Wiadomości.

Podług naynowszych listów z Wiednia, Dywan turecki zatwierdził w dniu 18tym Października zawartą w Białogrodzie umowę.

Pewny człowiek z rozsądku zalecony mawiał: Cała rewolucya na tém się kończy: „iż niegdyś wolno było myślić nie mówiąc, teraz wolno mówić nie myśląc.“ Wolność druku liberalistów iest uderzaiącym dowodem tak dowcipnego zdania.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 90.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 11. Listopada 1826.)

Rozmaite wiadomości.

W Warszawie wyszedł właśnie pierwszy poszyt pisma peryodycznego niemieckiego, pod tytułem: *Polnische Miscellen, herausgegeben von August v. Drake. Ersten Bandes erstes Heft. Warschau, gedruckt bei Joseph Węcki* 1826. W piśmie tém, które zwłaszcza upragnionym oddawna uczonych niemieckich dogodzi życzeniom, zamierzył sobie wydawca umieszczać wiadomości o polskiéy literaturze, wyiątki z dzieł polskich, tak prozą iak wierszem pisanych, doniesienia statystyczne, historyczne i literackie, dotyczące Polski, biografie znakomitych Polaków, uwiadomienia o polskich pismach, i oryginalne prace literackie żyiących w Polsce Niemców. Co miesiąc wyidzie ieden poszyt z 5 do 6 arkuszy złożony; trzy poszyty składać będą ieden tom. W pierwszym poszycie, który mamy pod ręką, znayduią się między innemi następuiące rzeczy: Rozprawa (z polskiego) o potrzebie przetłumaczenia babilońskiego talmudu, w celu uskutecznienia reformy żydów w Polsce. — Grób Morilli podług Mićkiewicza. — Wyiątki z dzieła wydanego przez Hrab. Edw. Raczyńskiego pod tytułem: Listy Jana III. i t. d. — Spółpracownikiem tego pisma iest, między innymi, znany chlubnie uczonemu światu Pan Juliusz Kolberg, Professor. Posłuży ono równie do obeznania cudzoziemców z rzeczami polskiemi, iak do sprostowania wielorakich mylnych wyobrażeń. Oby pismo to naylepszego doznało powodzenia!

Sąd poprawczy w Gandawie skazał w dniu 31. z. m. nieiakąś Hrabinę Jersey za oszustwa na 25 Złotych kary i siedzenie rok w więzieniu. Jest to nayniższy stopień kary.

W iednéy z Szweckich gazet znayduie się list z prowincyi Dalsland, w którym wyrażono: „Niepodobna wyobrazić sobie przykre położenie rólnika. Beczka owsa kosztuie iuż 8 Talarów banco', ięczmienia wcale niemożna dostać, siana i słomy niesłychany brak. Bydło muszą bić na rzeź, z obawy niedostatku zimowéy paszy dla niego. Wiele gospodarstw przedano przez licytacyą z powodu niemożności opłacenia podatku przez właścicieli.“

W Bruxelli wychodzi nowy przekład dykcyonarza konwersacyinego.

Jeden z paryskich krytyków nowéy opery Rossyniego: *Oblężenie Koryntu*, nadrwiwszy się do woli z tego nowego płodu, przybiera poważny ton i twierdzi: iż ta nowa opera zlatana iest z starych łachmanów, i że Rossini iednem słowem nie iest w stanie ułożyć partytury. W końcu radzi mu, ażeby się iak nayprędzéy wyniósł z Francyi. (Zapewne téy rady nieusłucha.)

P. Brunel, dowcipny inżenier, kopiący drogę pod Tamizą, wynalazł śmiały sposób wykopania potrzebnéy do tego studni, 60 stóp głębokiéy a 50 w obwodzie maiącéy. Wybadano, iż się natrafi na mnóstwo piasku i wody zaskórnéy, przez co wykopanie studni byłoby i kosztowne i długiego czasu potrzebuiące. P. Brunel więc każe na powierzchni ziemi

murować ocębrowania rzeczonéy studni w kształcie wieży okrągłéy do wysokości 40 stóp, którą zarazem spuszcza, wyrzucaiąc ziemię z pod spodu. Tym sposobem utrzymuie się ziemia iakiegokolwiek rodzaiu, i woda wciskać się przez mur niemoże. Gdy wieża ta, z wielkiém podziwieniem Londyńczyków, spuściła się na 40 stóp głęboko, zaczęto ią wyżéy murować z wierzchu, a pod spodem daléy ziemię kopano, póki nie dokopano 20 stóp głębokości żądanéy. Mur ten kształtu walca poruszał się ciągle, nie wychodząc ze swego spoienia; waży 2,200,000 funtów, grubości ma 3 stopy, wymurowany z cegły przeplatanéy sztukami drzewa i żelaznemi ryglami, które wiele do iego utrzymania przykładaią się, równie iak kit teraz powszechnie w Anglii używany.

O uskutecznionych w dniu wczorayszym zaręczynach moiéy córki Matyldy z tuteyszym Król. Sekretarzem Pocztowym Panem Ziehlke, mam zaszczyt donieść nayuniżeniéy.

Poznań dnia 6. Listopada 1826.

Radzca Nadworny Schlögel.

OBWIESZCZENIE.

Umieszczone w Publicznym Donosicielu do Dziennika Urzędowego w roku 1823. na karcie 488. obwieszczenie z dnia 16. Maja 1823 roku względem poboru cła spławowego i brzegowego tu w Poznaniu, sprostowaniu ulega co do pozycyi 13.

że od zwykłego wielkiego statku, węglami napełnionego, opłata cła brzegowego 2ch Talarów, stósownie do wyższego rozporządzenia, pobieraną nadal nie będzie.

O czém ninieyszém Publiczność zawiadomia się.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość pod jurysdykcyą naszą w mieście Swarzędzu pod Nr. 9. położona, do małżonków Zielińskich należąca, składaiąca się z domu mieszkalnego, stodoły, dwóch stayni, sadu i roli, na któréy 20 wierteli wysiewu, ma być na wniosek wierzycieli na rok ieden, od S. Michała r. b. do S. Michała 1827. r. wydzierzawiona.

Tym końcem wyznaczony został termin na dzień 16. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Küntzel w sali Instrukcyinéy, na który ochotę licytować maiących wzywamy. Warunki licytacyine można w każdym czasie w registraturze naszéy przeyrzeć.

Poznań dnia 26. Października 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Inskrypcya Ur. Franciszka Chmielewskiego w Aktach Grodzkich Poznańskich dnia 30go Stycznia 1792. na 2500 Tal. dla Proboszcza Jana Nepomucena Drzewieckiego, która na dobrach Ryczywole do Jana Chmielewskiego należących, Rubr. III. Nro. 4. protestando ciąży na wsi Ninino, zaś do Ur. Marka Chmiewskiego należące Rubr. III. Nro. 2. wygotowaném pod dniem 4. Lipca 1798. rekognicyinemi attestami hypotecznemi zaginęła, i na wniosek sukcessorów Drzewieckiego amortyzowaną bydź ma.

Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy iako właściciele zastawni lub cessyonaryusze pretensye do tego dokumentu mieć mniemaią, aby w dniu 16. Stycznia 1827 przed południem o godzinie 9. przed Deputowanym Kapp, Assessorem, w naszym lokalu sądowym wyznaczonym terminie osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, na których Kommissarzy Sprawiedliwości Mittelstaedt i Przepałkowski się proponuią, stawili i swe pretensye do tegoż dokumentu udowodnili, a w razie niestawienia się spodziewali, że z swemi pretensyami do tegoż dokumentu wykluczeni, wieczne milczenie im nakazane, i summa ta wymazaną będzie.

Poznań dnia 14. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego, dobra Więckowice, składaiące się ze wsi i folwarku podobnegoż nazwiska, i Więckowka z przyległościami sądownie na

„50979 Talarów"

w roku 1825. otaxowane, naywięcéy daiącemu przedane bydź maią. Termin tym końcem na

dzień 3. Października 1826.,
dzień 9. Stycznia 1827.,
dzień 10. Kwietnia 1827.,

z których ostatni iest zawity, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Decker w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały. Ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników zgłosili, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może. Licytanci nim do licytacyi przypuszczeni bydź mogą, Tal. 2000 kaucyi Deputowanemu złożyć powinni.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 27. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością w dniu 26. Maja r. b. w Andrychowicach zmarłego Alexandra Potworowskiego, na wniosek sukcessora uniwersalnego Janusza Mielęckiego, dziś w południe o godzinie 12téy process sukcessyino-likwidacyiny otworzony został, przeto do podania i wykazania pretensyów niewiadomych wierzycieli, niemniéy do oświadczenia ich względem tego, czyli postanowionego tymczasowego Kuratora, Kommissarza Sprawiedliwości Salbach, chcą utrzymać, lub kogo innego obrać zamyślaią, termin na

dzień 13. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Delegowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Sachse w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczony został.

Zapozywamy zatém wierzycieli, aby w terminie tym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionego Pełnomocnika, którego z grona Kommissarzy Sprawiedliwości Kaulfuss, Fiedler, Storck, Mittelstaedt, Lauber, obrać, i w informacyą i plenipotencyą zaopatrzyć mogą, się stawili, i pretensye swoie do massy pozostałości przyzwoicie podali, i rzetelność onych wykazali, albowiem w razie przeciwnym niestawaiący za utracaiących wszelkie prawo pierwszeństwa uznani, a ze swemi pretensyami odesłani zostaną iedynie do tego, cokolwiekby po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli ieszcze się zostało z massy.

Wschowa dnia 14. Sierpnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dokument cessyiny z dnia 13. Listopada 1802. r., przez który Maxymilian Kurnatowski, iako dożywotny posiadacz pozostałości swéy małżonki, Luizy z domu Lassów,

a) od 2138 Zł. 12 gr. pol. iako téyże należącéy się części kapitału dla zmarłéy Fryderyki Unrugowéy w ilości 17,107 Zł. 6¼ gr. pol. z prowizyą po 5 od sta na dobrach Łysinie pod Wschową położonych, zaintabulowanego siedmioletnią prowizyą w kwocie 748 Zł. 16 grp.

b) od matki na niego w sukcessyi spadłe 305 — 13 —
wraz z zaległemi prowizyami po 5 od sta od Sgo Jana $\frac{1795}{1803}$. roku w ilości 106 — 26 —

= 1160 Zł. 25 grp.

Marcinowi Leopoldowi Mieszkowskiemu odcedował, na wniosek wdowy cessyonaryusza, Heleny z domu Kurnatowskiéy, iako zagubiony Instrument, sądownie wywołany bydź ma.

Do podania iakowych niewiadomych pretensyów wyznaczyliśmy przeto termin na

dzień 17. Stycznia 1827.

zrana o godzinie 10téy przed Delegowanym Ur. Dühring, Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego w tuteyszém pomieszkaniu sądowém, i zapozywamy wszystkich, którzy do wspomnio-

nego dokumentu cessyinego iako właściele, cessyonaryusze, zastawni lub inni posiadacze pretensye mieć mniemaią, ażeby się w tym terminie w naznaczonéy godzinie osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników zgłosili i pretensye swoie wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani będą, i amortyzacya w mowie będącego dokumentu wyrzeczoną zostanie.

Wschowa dnia 7. Września 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

W skutek zlecenia Prześwi. Królew. Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu z dnia 9. Augusti r. b. będą w terminie dnia

5. Grudnia r. b.

i następnych zrana o godzinie 9téy tu w Śremie w drodze exekucyi zatradowane rzeczy, iako to: Billard, zofy, beczki, skrzynie, towar żelazny, tak lany iako i kuty, różne towary kupieckie, materyalne i farby, tutuń w paczkach i liściach, sprzęty domowe i kupieckie, i znaczna ilość książek, tak kupieckich iako też w materyi teologiczney, za natychmiastową gotową w kurancie zapłatą, naywięcéy daiącemu publicznie sprzedane, na który termin ochotę kupna maiących ninieyszém zaprasza się.

Śrem dnia 4. Listopada 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

Pod Nr. 111. przy ulicy szerokiéy, iest natychmiast do wypuszczenia pomieszkanie na pierwszém piętrze z 4ch pokoiów. Bliższa wiadomość pod Nr. 94. u

Karóla Fryderyka Baumann.

Pierwszy transport prawdziwie świeżego tegorocznego kawiaru w wybornym gatunku odebrał F. W. Graetz.

Dnia 8. m. b. zabłąkała się suczka z gatunku Pinczerów, cała czarna, pod brzuchem żółta, podobnež nogi, uszy i ogon obcięte. Znalazca takowéy raczy się zgłosić w tuteyszéy Król. Nadworney Drukarni, gdzie przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Poznań dnia 9. Listopada 1826.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 6. Listopada. 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $85\frac{1}{12}$ pCt.	po $84\frac{5}{6}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$97\frac{1}{2}$ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$83\frac{1}{4}$ „	83
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92 „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{3}{8}$ „	—
Szląskie	$104\frac{1}{2}$ „	—

Poznań dnia 10. Listopada 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	90	— —	4